

**WNIOSEK O REJESTRACJĘ  
OZNACZENIA GEOGRAFICZNEGO  
PRODUKTU ROLNEGO LUB ŚRODKA SPOŻYWCZEGO**

1. Nazwa lub imię i nazwisko:  
Stowarzyszenie Sady Grójeckie

2. Siedziba i adres lub miejsce zamieszkania i adres:

Ul. Niemojewska 19  
05-660 Warka

3. Adres do korespondencji

Ul. Niemojewska 19  
05-660 Warka  
Telefon: +48 698 762 020  
E mail: [stowarzyszenie@jablkagrojeckie.pl](mailto:stowarzyszenie@jablkagrojeckie.pl)

4. Imię i nazwisko osoby działającej w imieniu wnioskodawcy:

Marcin Lis

5. Grupa

Stowarzyszenie zrzesza producentów jabłek grójeckich oraz grupy producenckie działające na terenie wyszczególnionym we wniosku.

## II. Specyfikacja

### 1. Nazwa

jabłka grójeckie

### 2. Wniosek dotyczy rejestracji

Należy zaznaczyć krzyżykiem, czy wnioskodawca ubiega się o rejestrację nazwy podanej w pkt 1 jako nazwy pochodzenia czy jako oznaczenia geograficznego.

1) nazwa pochodzenia

2) oznaczenie geograficzne **X**

### 3. Kategoria

1.6 – Owoce, warzywa i zboża świeże lub przetworzone

### 4. Opis

Pod nazwą „jabłka grójeckie” mogą być sprzedawane jabłka niżej wymienionych odmian, w klasie extra i I oraz spełniające minimalne wymagania dotyczące wybarwienia, wielkości oraz jędrności miąższu w czasie sprzedaży, które zawarte są w poniższej tabeli. „Jabłka grójeckie” charakteryzują się również kwasowością wyższą od przeciętnej dla danej odmiany średnio o 5%. Jednakże wartość tego parametru uzależniona jest od warunków atmosferycznych panujących w danym okresie wegetacyjnym.

Dodatkowo „jabłka grójeckie” spełniają bardziej restrykcyjne wymagania dotyczące pozostałości środków ochrony roślin. Mogą w nich wystąpić pozostałości tylko 5 środków ochrony roślin z grupy dozwolonych. Dopuszczalny poziom każdej z tych substancji w „jabłkach grójeckich” to max. 50% normy ustalonej w ogólnie obowiązujących przepisach Unii Europejskiej. Jednocześnie poziom pozostałości musi być zgodny z wymaganiami dotyczącymi pozostałości w kraju, do którego „jabłka grójeckie” są eksportowane

Jabłka spełniające wymienione wymagania dotyczące odmiany, wielkości, jędrności i wybarwienia, **ale noszące wyraźne ślady uszkodzeń mrozowych lub zabliznione uszkodzenia gradowe** pokrywające nie więcej niż 20% łącznej powierzchni owocu mogą być skierowane do przetwórstwa w opakowaniach zbiorczych o pojemności do 380 kg. Wszystkie uszkodzenia muszą być zabliznione. Zgnilizny są niedopuszczalne. Takie owoce muszą być wyraźnie oznakowane zwrotem: „jabłka grójeckie do przetwórstwa” i muszą być przechowywane w osobnych opakowaniach niż „jabłka grójeckie” klasy extra lub I.

**Tabela odmian jabłek grójeckich**

Odmiana	Wybarwienie w % powierzchni	Wielkość klasy ekstra	Wielkość klasy I	Minimalna jędźrość mięszu
Alwa	55	60	55	5,5
Ananas Berzeński *	Nie dotyczy	70	65	5,5
Antonówka Biała Śmietankowa (pot. Sześćsetgramowa, półtorafuntowa) *	Nie dotyczy	70	65	5,0
Antonówka Zwykła *	Nie dotyczy	70	65	5,0
Belle de Boskoop i mutanty *	Nie dotyczy	70	65	6
Boiken *	Nie dotyczy	65	60	6,5
Braeburn	55	70	65	6
Cortland	55	70	65	4,5
Celeste **	38	70	65	5,5
Cesarz Wilhelm	50	70	65	5,5
Chopin *	Nie dotyczy	60	55	5
Crimson crisp	55	70/85	65	6,5
Cytrynówka *	Nie dotyczy	70	60	5,5
Delikates **	55	70	65	5
Derlrbaleestival i mutanty **	38	60	55	5,5
Early Geneva **	55	60	55	6
Elise	80	70	65	6
Elstar	38	60	55	4,5
Empire	80	60	55	5
Fuji	55	70	65	6
Gala i mutanty	38	60	55	5,5
Gloster	55	70	65	5,5
Golden Delicious i mutanty *	Nie dotyczy	70	65	5
Idared i mutanty	55	70	65	5,5
Jonagold i mutanty	38	70	65	5
Jonagored i mutanty	80	70	65	5
Kosztela *	Nie dotyczy	70	65	5,5
Kronselka (Oliwka Kronselska) *	Nie dotyczy	70	65	5,0
Ligol i mutanty	55	70	65	5,5
Lobo	55	70	65	4,5
Makao (Macaun)	80	65	60	5,5
Malinówka	80	70	65	5,0
Muna	90	70	65	5,5
Mutsu *	Nie dotyczy	70	65	6
Paula Red **	55	70	65	5,5
Pinova i mutanty	38	70	65	5,5
Piros **	38	60	55	5,5
Red Delicious i mutanty	80	70	65	6,0
Reneta Landsberska *	Nie dotyczy	70	65	5,0
Rubin	80	70	65	4,5
Sander	45	60	55	5,5
Shampion i mutanty	55	70	65	4,5
Starking	80	65	60	6,0
Szara Reneta	38	70	65	6,0

\* – odmiany zielone \*\* - odmiany letnie, jędźrość jest mierzona przy wydaniu towaru do wysyłki

## 5. Obszar geograficzny

### w województwie mazowieckim:

- cały powiat grójecki (gminy: Belsk Duży, Błędów, Chynów, Goszczyn, Grójec, Jasieniec, Mogielnica, Nowe Miasto n. Pilicą, Pniewy, Warka),
- gmina Mszczonów w powiecie żyrardowskim
- gminy: Tarczyn, Prażmów i Góra Kalwaria w powiecie piaseczyńskim
- gmina Sobienie Jeziory w powiecie otwockim
- gmina Wilga w powiecie garwolińskim
- gminy Grabów n. Pilicą i Magnuszew w powiecie kozienickim
- gminy: Stromiec, Białobrzegi i Promna w powiecie białobrzeskim

### w województwie łódzkim:

- gminy: Biała Rawska, Sadkowice, Regnów, Cielądz w powiecie rawskim
- gmina Kowiesy w powiecie skierniewickim

Według podziału geograficznego wymienione powyżej gminy znajdują się głównie na terenach Równiny Warszawskiej, Wysoczyzny Rawskiej oraz na terenach Doliny Białobrzesckiej i Doliny Środkowej Wisły. Tereny te stanowią składowe Nizin Środkowo i Południowo Mazowieckich.

Rys. 1. Mapka obszaru produkcji jabłek grójeckich



## 6. Dowód pochodzenia

Produkcja „jabłek grójeckich” oraz ich sprzedaż pod tym znakiem jest ściśle kontrolowana przez Stowarzyszenie Sady Grójeckie oraz na życzenie odpowiednich organów kontroli, którym podlegają „jabłka grójeckie”.

Każdy producent, chcąc wytwarzać produkt objęty chronioną nazwą geograficzną, musi stosować się do następujących warunków i zasad:

- 1) Aby korzystać z nazwy „jabłka grójeckie” produkt ten musi być wyprodukowany na terenach wyszczególnionych w pkt. 5 według metody opisanej w pkt. 7 oraz spełniać cechy z pkt. 4
- 2) „Jabłka grójeckie” produkowane są w systemie Integrowanej Produkcji Roślin (IP) lub w systemie GlobalGAP lub rolnictwa ekologicznego.
- 3) Producent lub grupa producencka w jego imieniu musi złożyć pisemną deklarację do Stowarzyszenia Sady Grójeckie zawierającą następujące dane:
  - a. Imię i nazwisko producenta
  - b. Lokalizacja upraw,
  - c. Powierzchnia sadu,
  - d. Szacowaną wielkość produkcji w danym roku z wyszczególnieniem odmian,
  - e. Oświadczenie producenta, że zobowiązuje się do przestrzegania specyfikacji w tym obowiązków wynikających z „dowodu pochodzenia”
- 4) Producent lub grupa producencka w jego imieniu musi zgłaszać niezwłocznie wszelkie zmiany deklaracji do Stowarzyszenia Sady Grójeckie.
- 5) Producent otrzymuje od Stowarzyszenia numer identyfikacyjny, który ma obowiązek stosować, aby „jabłka grójeckie” były identyfikowalne i możliwe było odtworzenie historii produktu (*traceability*). Nie ma obowiązku umieszczania tego numeru na etykiecie sprzedażowej. Etykietowanie sprzedażowe powinno odbywać się zgodnie z prawem i na zasadach ustalonych z kontrahentem.
- 6) Producent ma obowiązek, samodzielnie lub za pośrednictwem grupy producenckiej, prowadzić rejestr dotyczący: wielkości produkcji, sprzedaży oraz odbiorcę produkcji, z przeznaczeniem do dalszej sprzedaży, powierzchnię i lokalizację sadów. Rejestr jest prowadzony według wzoru udostępnionego przez Stowarzyszenie. Rejestr może być prowadzony elektronicznie według metody opracowanej przez Stowarzyszenie lub na formularzach obowiązującego systemu zarządzania jakością np. GlobalG.A.P.
- 7) Producent wytwarzający przetwory lub produkty powstałe z wykorzystaniem „jabłek grójeckich” jest odpowiedzialny za możliwość prześledzenia ścieżki produktu w taki sposób, aby możliwa była identyfikacja „jabłek grójeckich” użytych do ich produkcji. Konieczne jest sporządzenie bilansu masy i przekazanie go do Stowarzyszenia Sady Grójeckie
- 8) Stowarzyszenie Sady Grójeckie ma prawo do corocznej kontroli wewnętrznej 10% producentów posiadających certyfikat zgodności. Kontrolom wewnętrznym podlega zgodność ze specyfikacją produktu oraz bilans masy.

## 7. Metoda produkcji

Produkcja „jabłek grójeckich” prowadzona w sadach już istniejących oraz nowozakładanych prowadzona jest zgodnie z metodyką Integrowanej Produkcji (IP) dla produkcji jabłek lub zgodnie ze specyfikacją GlobalG.A.P, lub zasadami produkcji ekologicznej.

## **Przygotowanie stanowiska**

Każde miejsce przeznaczone pod założenie sadu jabłoniowego powinno być odpowiednio przygotowane. Przygotowanie gleby pod sad rozpoczyna się od wykonania analizy chemicznej gleby, co pozwala na usunięcie niedoborów składników pokarmowych w glebie przed posadzeniem sadu.

Na podstawie wyników analiz gleby i liczby granicznych zawartości składników mineralnych w glebie wystawiane są zalecenia nawozowe.

Przed posadzeniem sadu gleba powinna być przygotowana również poprzez odpowiednią uprawę mechaniczną oraz uprawę roślin na nawozy zielone w celu wyeliminowania organizmów patogenicznych. W przypadku braku możliwości zastosowania nawozów zielonych, stosuje się nawożenie organiczne w postaci obornika.

## **Zakładanie plantacji**

Drzewka jabłoni, zależnie od przebiegu warunków pogodowych i stosowanego typu drzewek, są sadzone wczesną jesienią lub wiosną. Zastosowana rozstawa sadzenia drzew jabłoni w głównej mierze jest uzależniona od siły wzrostu odmiany szlachetnej i siły wzrostu zastosowanej podkładki.

Rozstawa wynosi 3 do 3,5 metra rząd od rzędu i 0,5 – 1,2 drzewko od drzewka dla podkładek karłowatych w zależności od siły wzrostu odmiany, sposobu prowadzenia uprawy i posiadanego sprzętu. Natomiast rozstawa dla jabłoni sadzonych na podkładkach półkarłowatych wynosi 3,5 do 4,2 metra rząd od rzędu i 1,2 – 2 metra drzewko od drzewka. Dla sadów sadzonych przed złożeniem wniosku o rejestrację „jabłek grójeckich” mogą być stosowane również inne rozstawy. W przypadku nowozakładanych sadów, ale odmian starych lub wieloprzewodnikowych wytyczne co do rozstawu nie mają zastosowania.

## **Cięcie i formatowanie**

Formatowanie jabłoni rozpoczyna się zaraz po podsadzeniu drzewek poprzez usunięcie konarów, które nie pasują do planowanego typu sadu. Formowanie koron trwa do czasu osiągnięcia przez korony planowanej miąższości.

Cięcie jabłoni wykonywane jest corocznie na początku sezonu wegetacyjnego. Głównym celem cięcia jest prześwietlenie korony tak, aby dostęp światła był możliwy dla każdej części korony drzewa. Jednocześnie coroczne cięcie drzew jest zabiegiem agrotechnicznym, który wpływa na wyjątkową jakość owoców poprzez zapewnienie dostępu światła do korony co bezpośrednio wpływa na wybarwienie owoców. Cięcie wpływa również na wielkość owoców w danym roku poprzez usunięcie nadmiernej ilości pąków kwiatowych, zabieg ten wpływa również pośrednio na coroczne plonowanie drzew. W latach, kiedy jest bardzo mało pąków kwiatowych cięcie jest ograniczane do niezbędnego minimum, tak aby drzewa z małą ilością owoców nie rosły zbyt silnie.

## **Nawożenie**

Nawożenie jest jednym zabiegiem, który ma bezpośredni wpływ na jakość produkowanych owoców i duży wpływ na ochronę środowiska. Z tych dwóch powodów nawożenie jest pod szczególnym nadzorem. Ustalane są ilości i typy stosowanych nawozów, oraz sposób ich podania. Podstawą nawożenia są powszechnie znane zasady nawożenia roślin sadowniczych opisane m.in. w metodyce integrowanej produkcji jabłek. Zalecenia nawozowe dla danej plantacji są ustalane na podstawie regularnych analiz gleby, przynajmniej raz na 4 lata i corocznie weryfikowane na podstawie przebiegu warunków

pogodowych, wyglądu zewnętrznego roślin a także intensywności kwitnienia i owocowania.

W przypadku wystąpienia objawów niedoborów składników mineralnych na liściach czy owocach stosowane jest nawożenie dolistne w celu szybkiego usunięcia niedoborów.

### **Nawadnianie**

Tylko racjonalnie stosowane nawadnianie zapewnia wieloletnie plonowanie i wysoką jakość owoców, a także wpływa na ochronę środowiska. Postawą racjonalnego nawadniania jest zastosowanie techniki nawadniania, która pozwoli na zużycie jak najmniejszej ilości wody w ciągu roku, przy najlepszej jakości owoców. W gospodarstwach stosowane są trzy rodzaje nawadniania: nawadnianie kropelkowe, mikrozaszace podkoronowe i zraszanie nadkoronowe. Potrzeby zastosowania nawadniania są określane każdorazowo na podstawie odczytu tensometrów lub w przypadku braku tych urządzeń na podstawie obserwacji wilgotności gleby.

W celu zmniejszenia parowania wody z gleby, możliwe jest zastosowanie ściółkowania gleby w rzędach drzew, wpływa to również na wzrost temperatury gleby wiosną, a więc szybszą wegetację.

### **Ochrona roślin**

Ochrona roślin przed chorobami, szkodnikami i chwastami jest zabiegiem, który ma największy wpływ na jakość i wysokość plonu. Tylko prawidłowo zdiagnozowane zagrożenie w postaci infekcji choroby czy wystąpienia szkodnika pozwala podjąć prawidłową decyzję o potrzebie i sposobie zwalczania chorób, szkodników czy chwastów. Każdy z sadowników jest przeszkolony z rozpoznawania szkodników i chwastów, oraz wyboru prawidłowej metody zwalczania. Ponadto sadownicy regularnie podnoszą swoje kwalifikacje, szczególnie z ochrony roślin, tak aby maksymalnie wykorzystywać mechaniczne metody zwalczania szkodników, chorób i chwastów. W przypadku potrzeby zastosowania chemicznego środka ochrony roślin, stosowane są preparaty które w najmniejszym stopniu są uciążliwe dla środowiska naturalnego, w tym wrogów naturalnych, a wysoce skuteczne w zwalczaniu danego patogenu.

### **Zabiegi poprawiające jakość owoców**

W celu poprawy jakości owoców podczas sezonu wegetacyjnego stosowane są takie zabiegi jak przerzedzanie zawiązków i cięcie letnie. Przerzedzanie jest to zabieg, który ma na celu zmniejszenie ilości zawiązków. Przerzedzanie stosowane jest w okresie kwitnienia, aby poprzez chemiczny zabieg ograniczyć ilość zawiązków i zapewnić coroczne owocowanie, lub w okresie letnim ręczne przerzedzanie zawiązków zniekształconych czy z objawami występowania szkodników i chorób, aby poprawić jakość pozostałych owoców.

Cięcie letnie, jest to zabieg, który polega na wycinaniu przyrostów zasłaniających owoce. Zapewnione w ten sposób naświetlenie owoców pomaga w lepszym wybarwieniu owoców.

### **Zbiory**

Okres zbioru owoców to okres wzmożonej pracy dla sadowników. Ze względu na potrzebę długiego przechowywania owoców, powinny one być zebrane w fazie dojrzałości zbiorczej. W zależności od odmiany i planowanej długości okresu przechowywania w określonych warunkach, wyznaczany jest termin zbioru owoców. Podstawowe metody wyznaczania terminu zbiorów to: obserwacja owoców, stopień wybarwienia, kolor nasion, jędrność, próba skrobiowa, zawartość ekstraktu oraz Indeks Streifa.

Zbiór jabłek dokonuje się w pełnej dojrzałości zbiorczej owoców, jeśli owoce przeznaczone zostaną do przechowywania oraz dojrzałości konsumpcyjnej, jeśli owoce przeznaczone zostaną do bezpośredniego spożycia. Termin jest zależny od stanowiska i przebiegu warunków meteorologicznych danego roku. O dokładnym terminie zbioru decyduje jednak indywidualnie każdy z producentów uwzględniając posiadaną wiedzę i doświadczenie w tym zakresie. Zbierane jabłka pakowane są do skrzyniopalet o pojemności ok. 300 kg oraz skrzynek o pojemności ok. 20kg. Zbiór jabłek odbywa się ręcznie w celu zachowania wysokiej jakości owoców (sortowanie przez zbierającego, ograniczenie uszkodzeń itd.). Dopuszcza się stosowanie maszyn i urządzeń ułatwiających zbiór np. platformy itp. Następnie podczas procesów transportu i magazynowania aż do momentu pakowania jabłka są traktowane z największą ostrożnością w celu uniknięcia uszkodzeń.

### **Przechowywanie**

Przechowywanie jabłek grójeckich, powinno odbywać się na obszarze określonym w pkt. 5, do momentu pakowania.

Optymalne warunki przechowywania jabłek grójeckich, to temperatura: 1-3 stopnie C – przechowywanie długotrwałe do kilku miesięcy, 4-10 stopni C – przechowywanie pozbiorcze, krótkotrwałe przechowywanie do kilkunastu dni.

Dopuszczalny okres przechowywania jabłek jest uzależniony od odmiany.

Istotne jest, aby jędrność na koniec okresu przechowywania była nie mniejsza niż określona w tabeli dla danej odmiany.

W przypadku, gdy dany producent uprawia również inne jabłka, nie objęte chronionym oznaczeniem geograficznym, to powinny być one składowane w sposób uniemożliwiający pomieszanie owoców. Pod nazwą „jabłka grójeckie” mogą być sprzedawane wyłącznie jabłka spełniające łącznie wszystkie wymagania określone w niniejszym wniosku, czyli jedynie jabłka wysortowane.

### **Sortowanie**

„Jabłka grójeckie” to jabłka deserowe wysortowane do jakości premium (klasa ekstra i klasa I) oraz „jabłka grójeckie” do przetwórstwa posortowane i eksponowane zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie oraz zgodnie z normą jakościową Stowarzyszenia Sady Grójeckie. Sortowanie może odbywać się bezpośrednio u producenta (lub w grupie producenckiej), w sortowni zlokalizowanej w obszarze geograficznym określonym w pkt 5. Dokonuje się segregacji na następujące kategorie „jabłka grójeckie”, „jabłka grójeckie do przetwórstwa”, oraz pozostałe jabłka. Po wysegregowaniu „jabłka grójeckie” oraz „jabłka grójeckie do przetwórstwa” powinny być wyraźnie oznaczone i odseparowane od innych jabłek.

### **Pakowanie**

Pakowanie jabłek musi być przeprowadzone w obszarze geograficznym określonym w pkt.5. Stosuje się różne rodzaje opakowań jednostkowych oraz zbiorczych o pojemności nie przekraczającej 20 kg. Owoce pakowane są ręcznie lub za pomocą specjalnych maszyn minimalizujących mechaniczne uszkodzenia. Ograniczenie dotyczące pakowania jest podyktowane troską o zachowanie wysokiej jakości produktu (m.in. uniknięcie ryzyka powstania uszkodzeń mechanicznych) oraz pomieszanego z jabłkami innymi niż „jabłka grójeckie” (ChOG). Wszystko to wpływa na utrzymanie renomy produktu.



W przypadku „jabłek grójeckich” przeznaczonych do przetwórstwa dopuszcza się opakowania zbiorcze o pojemności do 380 kg.

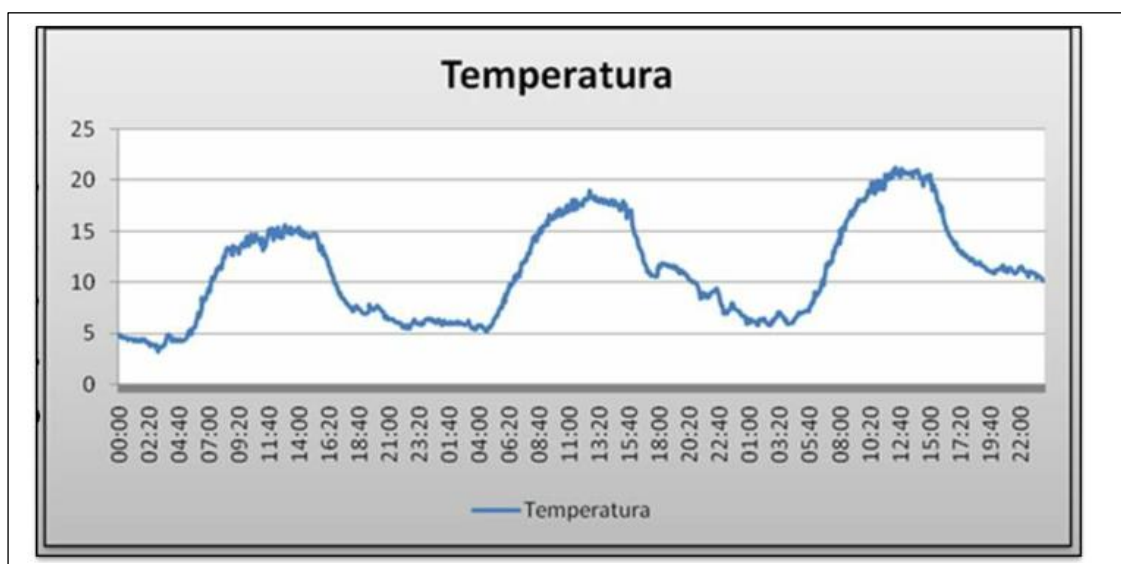
## 8. Związek z obszarem geograficznym

### 8.1 Związek naturalny

W powiecie grójeckim przeważają gleby bielcowe i pseudobielcowe. Bielica grójecka, na podłożu z twardej bezwapiennej gliny, W dolinach rzek występują mady oraz piaski i gliny, często innego pochodzenia; szereg ośrodków sadowniczych spotykamy tam, gdzie Wisła rozszerza swe koryto, zalewając pewne przestrzenie podczas powodzi i osadzając na nich mady.

W powiecie grójeckim średnia suma opadów w ostatnich latach kształtuje się na poziomie ok 600 mm. Jednym z typowych zjawisk charakteryzujących klimat Powiatu grójeckiego są duże różnice temperatury pomiędzy dniem a nocą od połowy września do końca października. Charakterystyczne dla tego terenu są również spadki temperatur nocą nawet do 0 stopni C.

**Wykres 1. Przebieg temperatur w dniach od 20 do 22 września 2007 roku.**



Źródło: Instytut Geofizyki PAN w Modrzewinie k/ Belska Dużego.

Niska temperatura nocą wpływa korzystnie na procesy fizjologiczne zachodzące tuż przed zbiorem w jabłkach, polega to na mniejszej intensywności procesów spalania podczas nocnego spoczynku jabłek i co za tym idzie zgromadzenia w owocach większej ilości cukrów, które wybitnie wpływają na jakość rumieńca. W tym samym okresie mają miejsce przygruntowe przymrozki. Taki klimat sprzyja wykształceniu intensywnego rumieńca obejmującego dużą część powierzchni jabłek, poprawia również odpowiedni stosunek cukrów do kwasów, co ma znaczny wpływ na wyśmienity smak. Piękny czerwony rumieniec na jabłku to nie tylko jego ładny wygląd, ale również wyższa zawartość barwników głównie antracyjanów i karetonoidów w tkankach pod skórą jabłka. Barwniki odpowiedzialne za wytworzenie czerwonego rumieńca mają właściwości prozdrowotne są to bowiem antyoksydanty, które „zamiatają” wolne rodniki z organizmu człowieka. Jak powszechnie wiadomo to właśnie wolne rodniki są przyczynami wielu chorób nękających społeczeństwo XXI wieku, dzięki spożywaniu pięknych czerwonych jabłek grójeckich możemy znacznie ograniczyć takie

ryzyko. W skrócie wpływ dużych amplitud temperatur przekłada się na walory zdrowotne jabłek według następującego schematu: **Duże wahania temperatur → duży rumieniec → dużo antyoksydantów → zdrowsze jabłka.**

## 8.2 Związek historyczny i ludzki

Region grójecki związany z sadownictwem jest już od czasów średniowiecza, dlatego też obecnie powiat grójecki i sąsiadujące z nim powiaty, produkcję jabłek rozwinęły do rangi przemysłowej na skalę światową. Za producentami owoców podążały firmy obsługujące ten sektor rolnictwa, które wytworzyły niezbędną infrastrukturę do obsługi gospodarstw sadowniczych. W rezultacie na terenie południowego Mazowsza powstał „Największy Sad Europy” jak potocznie nazywają go jego mieszkańcy.

Wielowiekowa tradycja upraw jabłoni silnie skoncentrowana w tychże rejonach spowodowała również silne kojarzenie jabłek z regionem grójeckim. Renoma jaką cieszą się jabłka grójeckie wynika z dużego udziału w rynku oraz wysokiej jakości produkowanych owoców.

### 8.2.1 Historia jabłek grójeckich

#### Sady wielkiej własności

Z wielkiego zamięłowania do ogrodnictwa znana była królowa Bona, w która w 1545 otrzymała duże połacie ziemi w obecnym powiecie grójeckim. Ustanowiła liczne przywileje dla ludności w administrowanych miejscowościach: Czersku, Bądkowie i Warce, zakładała nowe wsie, hodowała też rośliny sadownicze. (Gieysztorowa, Zahorski, Łukaszewicz, 1968). Na temat Warki i okolic zanotowano: *prawie cały okręg nadpilicki wypełniają urodzajne ogrody* (Pazyra 1974). Jako wielka miłośniczka ogrodów i sprawna administratorka dbała o ogrody

w podległych dobrach (Gieysztorowa, Żaboklicka, 1967/1968), podobnie jak poprzednia administratorka tych dóbr, ostatnia z rodu Piastów, księżna Anna. Działania królowej Bony zyskały umocowanie prawne w akcie królewskim z 1578 roku wydanym przez jej syna, gdzie potwierdzono prawo posiadania ogrodów (Rola-Stężycki, 1992). Lustracja z czasów gdy była administratorką zawiera opis folwarku w Bądkowie, w którym: *Sad – Jest tam niemały, ale w nim drzewo stare i wiele się go od wiatru połomilo, jest drzewo rozliczne, ale nieczęsto rodzi, mało ten sad pożytku uczyni, szczepów by trzeba uczynić* (Gieysztorowa, Żaboklicka, 1967). Folwark w Bądkowie obejmował Goszczyn, Kozini, Długą Wolę, Pacew i miał powierzchnię 40 włók, po 12 zagonów każda, na których mieszkało i pracowało 66 kmieci, 10 ogrodników i było 40 ogrodów (Gieysztorowa, Żaboklicka 1967). W Długowoli było 26 ogrodników, a w Pacewie zaś liczka ogrodników nie przekraczała 10 (Gieysztorowa, Żaboklicka 1967). Powiat grójecki wyraźnie się wyróżniał: **sadów dworskich było kilkakrotnie więcej niż w innych powiatach – powierzchnia sadów wynosiła 1801 mórg.** Drugi w kolejności, powiat warszawski miał trzykrotnie mniejszy areal (600 morgów). W powiatach wieluńskim, sieradzkim, kaliskim i łęczyckim guberni kaliskiej powierzchnia sadów oscylowała między 400 a 500 morgów. W pozostałych rejonach kraju sadownictwo dworskie rozwinęło się na mniejszą skalę (według danych statystycznych z 1880 roku).

W końcu XIX stulecia o sadach w okolicach Belska zanotowano: *Temu jeszcze lat ze 40, były tam w Belsku duże sady ks. Lubomirskich i miejscowego proboszcza, ale zatem mało większych. Teraz widzieliśmy wszędzie nowe i stare sady w polu, nie tylko na probostwach, ale niemało też i u włościan. Dużo dołów świeżo pokopanych zapowiada nowe jeszcze drzew szeregi. Większość to drzewa kilkunastoletnie.* (Jankowski, „Ogrodnik”, 1934r., s.290). Inne źródła podają: Jeszcze przed uwłaszczeniem książę Jan Tadeusz Lubomirski z Małej Wsi namawia do zakładania sadów (Czekanowski, *Grójeckie we wspomnieniach*, seria IV, 2004, s. 51). Sad przedwojenny

rozcigał się na powierzchni **104,76 hektarów** (jedna czwarta całości gruntów) i nie miał sobie równych w powiecie grójeckim, a w skali kraju należał do największych (Słowińska, 2007).

*W chwili wybuchu II wojny światowej było w naszym majątku, głównie Starejwsi, około 100 ha rodzącego sadu, około 4 ha szkólek, w których wyrastały sadzoznki jabłek i innych owocowych drzew* (Morawski, 1997). W 1937 roku zanotowano, że majątek Nowa Wieś posiada dziś jedno z najwybitniejszych i większych gospodarstw sadowniczych w Polsce („Ogrodnik”, 1937, s. 207).

W Bładowie był: *Ogród fruktowy w którym jest przeszło trzysta kilkadziesiąt sztuk drzewa różnego gatunku /.../ Ogród przecina rów do ścieku wody służący – Szkółka mała także znajduje się – altany /.../ nie ma/.../. Ogród ten wydzierżawiony jest przez Zagórskiego – Antoniemu Bredowskiemu ze wsi Kozietuł za sumę złotych polskich dwieście pięćdziesiąt rocznie ustanowioną w dodatku do tegoż ma i półtorej morgi gruntu* (Hipoteka w Grójcu cz. I, sygn. 18, str. 380). Opis pochodzący z 1843 roku wskazuje na wzrost powierzchni sadów i przedstawia te części folwarku: *Dobra Ziemskie Błędów /.../ zajmują około 150 włók chełmińskich, z czego /.../ Za pałacem od tyłu ogród spacerowy z dzikiego drzewa między którym jest 20 drzewa fruktowego – a obok niego ogród fruktowy i warzywny drzew rodzajnych około sztuk 500 i szkółkę drzewek fruktowych około sztuk 300* (tamże, str. 148, 149).

Według danych statystycznych z 1880 roku, który dzielił sady na dworskie i chłopskie, **w powiecie grójeckim powierzchnia chłopskich sadów wynosiła 398 morgów** (Aleksandrowicz 1880).

W sadach włościańskich sadzono głównie gatunki i odmiany, z którymi nie było kłopotu, dlatego przeważały: „Oliwki”, „Papierówki”, „Różanki Wirginijskie”, „Mnichy” i „Rzepki”. Rzadkością były odmiany zimowe, a przeważały letnie i jesienne (Pieniążek 1997).

W majątku ziemskim Michałów Górny nad Pilicą jeszcze przed uwłaszczeniem zajmowano się ogrodnictwem: *Ogrody wiejskie /.../ te położone są pomiędzy siedliskami i zabudowaniami wiejskimi i zajmują powierzchnię ziemi wraz z zabudowaniami ok. dwóch włók chełmińskich* (Hipoteka w Grójcu cz. I, 1826 r. sygn.. 400, s. 30). W Michałowie Dolnym ogrody: *położone między siedliskami, które /.../ zajmują powierzchnię ziemi pierwszej klasy ok. 24 morgów chełmińskich* (tamże, s. 31). Do majątku należała również wieś Palczew, a w niej: *Ogrody wiejskie położone /.../ jako w poprzednich wsiach, które razem z zabudowaniami ok. 3 włók chełmińskich mają* (tamże, str. 33). Natomiast w Zastrużu wchodzącym w skład michałowskiego majątku założono ogród o zdumiewających jak na owe czasy rozmiarach – 12 mórg chełmińskich.

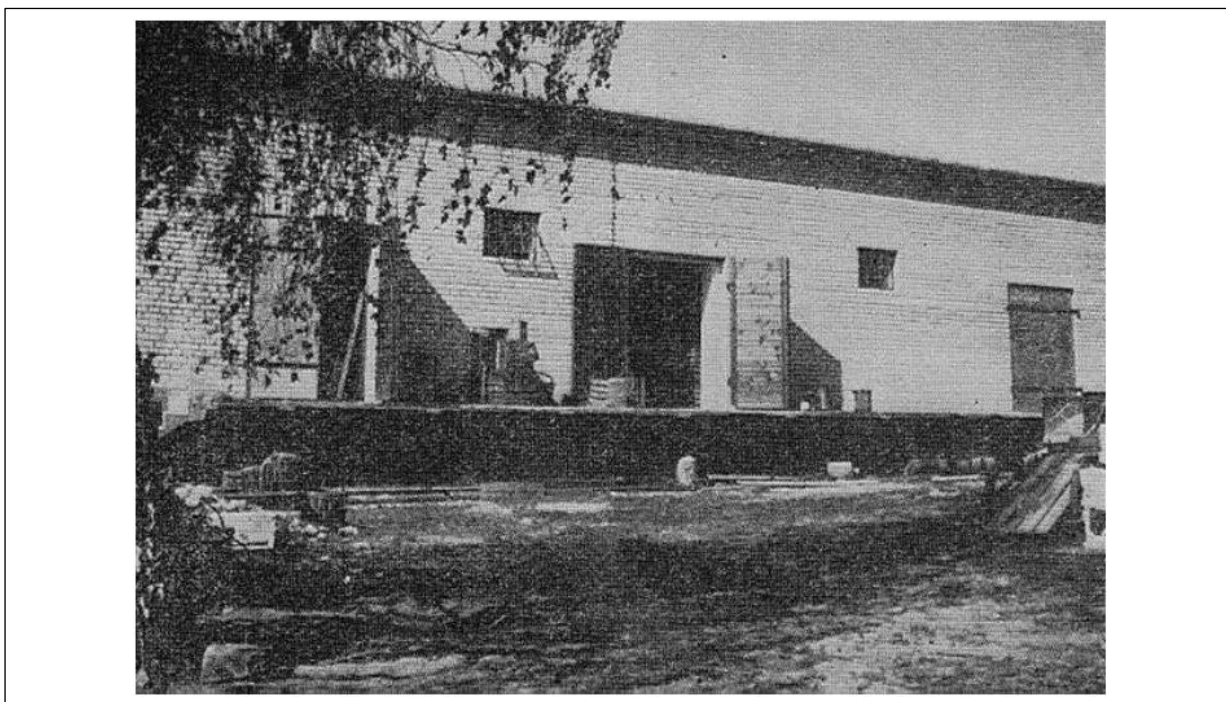
Wśród nielicznych informacji na temat sadów włościańskich w księgach hipotecznych znajduje się notatka, że w majątku Ostrołęka: *Chalupa taka sama jak poprzednia, lecz przy tej jest ogródek mały owocowy i do tej należy.* (Hipoteka w Grójcu cz. I, 1851 r. sygn.. 388 nr dok. 21).

Wiemy również, że w XIX w Bładowie: *przy każdej z tych chalup są ogródki małe w których drzewa fruktowe znajdują się i te płotami żerdzianymi są ogrodzone* (Hipoteka w Grójcu, cz. I, sygn.. 18, s. 385) oraz, że ogrody dworskie o powierzchni 46 morgów zostały podzielone między fabrykantów, kolonistów i włościan (tamże, s. 406).

Z 1822 roku pochodzi fragment dokumentu dotyczący majątku Sielec: *Ogrody około zabudowań wiejskich przez włościan zajmowane wraz z sadkami temi przy tychże zabudowaniach /.../ około 8 morgów* (Hipoteka w Grójcu cz. I, sygn.. 466, nr 1822, dok. 59).

Sadownictwem zajmował się też Jan Przybylski z Wichradza i miał w sadzie 180 drzew owocowych („Ogrodnik Polski”, 1896, s. 219). Otrzymał wyróżnienie w konkursie na sady włościańskie ogłoszonym przez T.O.W na łamach „Zorzy” i „Ogrodnika Polskiego”.

W Podgórzycach koło Warki swoje sady mieli pionierzy sadownictwa, których zasługi widoczne są do dziś. Jako pierwszy, sadownictwo na pierwszą skalę, zapoczątkował Jan Cieślak. Będąc w Warszawie na targu zauważył wysoką cenę owoców co skłoniło go do założenia własnego sadu. Jako jeden z nielicznych wyłamał się z systemu dzierżawienia sadów handlarzom, którzy zazwyczaj nie dbali o drzewa owocowe. Swoje produkty sprzedawał sam w Górze Kalwarii, Warszawie. Jako pierwszy sadownik w Polsce w 1918 roku wybudował przechowalnię owoców a już w 1932 roku mądrzejszy o doświadczenia z przechowywania jabłek wybudował wspólnie z synami drugą przechowalnię z systemem podwójnych ścian (fot.1). Nad przechowalnią zaplanował pomieszczenie do sortowania owoców. Te działania na początku spotkały się z niezrozumieniem sąsiadów. Później jednak okazało się, że Jan Cieślak zmierza w dobrym kierunku sprawiając, że miał wielu naśladowców. Dowodem pionierstwa sadowniczego Jana Cieślaka może być cena uzyskiwana za sprzedawane owoce. W 1938 roku, kiedy kilogram kielbasy kosztował 2 zł gospodarz z Podgórzyc sprzedawał jabłka po 3,5 zł za kg. W 2006 roku, kiedy 1 kg kielbasy podwawelskiej kosztował ok 20 zł za jeden kilogram jabłek trzeba było zapłacić ok. 2 zł (*Słownik wiedzy o Grójeckiem*, zeszyt VIII, str. 14, Małgorzata Sztokinier).



Fot. 1. Przechowalnia Jana Cieślaka

Wydaje się, że sadownictwo zaczęło rozwijać się wcześniej w rejonie nadwiślańskim, ale burzliwiej i na większą skalę rozrastało się na zachód od Grójca. W rejonie Błędowa

i Belska. Do mieszkańców Błędowa i Ignacowa wcześniej dotarła informacja, że warto sadzić drzewa owocowe: *Przyszłość wsi była jednak w sadach. Biorą one swój początek w małych, rachitycznych i na pół dzikich, przydomowych sadkach. Dopiero gdzieś około r. 1920 nowe – moje pokolenie – posadziło w placówkach większe sady. Siegały one przeważnie do około połowy odległości między wsią a Ługiem (...)*

*Dopiero 10 lat później, gdy poprawił się transport i sprzęt ochrony roślin, powstał pierwszy wysokotowarowy sad na borzęckim należący obecnie do Jana Lachowicza. Od tego czasu sady wysokotowarowe powstawały dość szybko. (Lachowicz, maszynopis, br. daty)*

Stanisław Feliksiak z Łęczeszyc wcześniej założył swój pierwszy sad. Sadownictwa uczył się w szkole rolniczej, a następnie rozpoczął praktykę w parafialnym sadzie księdza Nedźwiedzkiego (W 1926 roku założył 6-hektarowy sad handlowy. (Unruh 1963, Słowińska, 2007).

W Łęczeszycach sadownictwem zajmował się Adolf Korczak, który pochodził z Belska Dużego. Pierwsze sady założył rok przed katastrofalną zimą, w 1927 roku. Po mrozach, praktycznie rzecz biorąc, nasadzenia trzeba było odbudowywać od podstaw (Słowińska, 2007).

Ojciec Bolesława Pietrzaka również bardzo wcześniej założył sad: *powstał ogród starego Pietrzaka i jeszcze kilka sadów w Janówku i sady chłopskie pow. Grójeckiego, idące już nie w setki hektarów, lecz mocno przekraczające tysiąc. /.../ To nie tylko moja czy mego zastępcy zasługa, wartościowego Zygmunta Racięckiego z Kociszewa zasługa. (Grójeckie we wspomnieniach, 2004). Miało to miejsce na przełomie wieków XIX i XX: W tym czasie rodzice zdecydowali się na przeznaczenie około 2 mórg pod sad owocowy – pracy niemało, bo drzew mieli posadzić ponad czterysta. Kopał więc ojciec pod nie szerokie doły, żeby je potem wypełnić dobrą, urodzajną ziemią, a przejeżdżający pobliską drogą chłopi podśmiewali się z niego, że cmentarz zakłada. Nie zważał na to. Posadził wiele gatunków drzew, a następnie wziął się za sadzenie lasu. (Pietrzak, 1971).*

Sadownictwo rozwijało się też w okolicach Błędowa. U Władysława Małachowskiego w roku 1922 w ponad 40-morgowym gospodarstwie sad handlowy obejmował 6 morgów. Owocowało w nim kilka późnych odmian jabłoni (400 drzew), grusz - 100 i 100 śliw. Brat Władysława Małachowskiego – Bolesław miał nie mniejsze sady. Najstarszy sad obejmował około 3 hektarów. Jego powierzchnia do wojny wzrosła do 8 ha, był to zatem duży sad, jak na ówczesne warunki (Słowińska, 2007).

W Bronisławowie położonym w zachodniej części powiatu grójeckiego: *Blisko zagród wszędzie były sady owocowe z jabłoniąmi, grusząmi, śliwami i pojedynczymi drzewami wiśni i czereśni. /.../ zakładano sady, produkujące większą ilość owoców ziarnkowych /jabłonie, grusze/ na sprzedaż już przed I Wojną Światową. Paromorgowy sad miał wtedy Stanisław Pawlak, s. Antoniego, a następnie ich syn Wojciech, a także Jan Pawlak syn Wojciecha. Sad tego ostatniego prowadził mieszkający z nim brat Walenty, zamiłowany ogrodnik. Także przy innych gospodarstwach były sady. Nasza wieś była więc jedną z pierwszych w rejonie grójeckim, która przestawiła się z produkcji rolnej na sadowniczą. Jeszcze większe sady towarowe zaczęto zakładać w latach 40. XX wieku. Początek zrobił mój ojciec, Wacław Czarnecki s. Jana i Rozalii, który zasadził 3 morgi sadu w 1937 roku. (Czarnecki, 2002). Tak oto wyglądały początki sadownictwa w gminie Konie. Jako prekursorów wymienia autor jeszcze Jana Czarneckiego i Wojciecha Pawlaka.*

Sadownictwem zajmował się w czasie przerw w ożywionej działalności społeczno-politycznej wybitny działacz Tomasz Nocznicki, który założył: *sad 4-morgowy złożony z dobrych, według najnowszych wskazówek zakupionych drzewek (Mierzwiński, 2002). Jego zasługi były jednak nieporównanie większe w upowszechnianiu działalności kółkowej i nawiązywania do tworzenia sadów. Sady mieli również przedstawiciele innych rodzin: Żółcików, Maciaków, Kowalczyków, Pietrzaków, Maliszewskich, Jaskulskich, Skorupskich.*

Według spisu z 1921 roku sady, ogrody i zabudowania w powiecie grójeckim stanowiły 4% całkowitej powierzchni (6764 ha), w tym **2694 hektary** sadów. W 1931 roku w powierzchnia całkowita sadów wzrosła do **2709 hektarów**. (Goldberg, 1939). Najwięcej

drzew owocowych rosło w granicach Góry Kalwarii – 61 hektarów, w Mogielnicy 38 ha, w Grójcu 29 ha, a w Warce 22 ha. Wśród gmin wiejskich prym wiodł Czersk, w którym odnotowano 305 ha sadów, następnie Jazgarzew – 242 ha, Belsk – 193 ha, Konary – 188 ha, Kobylin 181 ha, Komorniki – 166 ha, Konie – 144 ha, Rykały 142 ha, Jasieniec 141 ha, Borowe 132 ha, Błędów 111 ha, Promna 103 ha, Lechanice 87 ha, Lipie 84 ha, Nowa Wieś 75 ha, Drwalew 58 ha i Wągradno 43 ha. (Goldberg 1939).

Już wtedy sadownictwo w powiecie grójeckim stało na najwyższym poziomie niż gdzie indziej w kraju. W 1931 roku według wyliczeń okręgowych organizacji kółkowych do 6-7% powierzchni ziemi w powiecie zajmowały sady, choć w 1928 roku 40% zmarzło. Stosunek sadów starych do nowych wynosił 1:3. (Goldberg 1939). Należy pamiętać, że ilość sadów najprawdopodobniej była znacznie większa, ale ich powierzchnię zaniżano, aby ograniczyć konieczność płacenia podatku dochodowego (Słowińska, 2007).

### **Cudzoziemscy ogrodnicy**

Przez wiele stuleci nie kształcono w Polsce ogrodników, a na rozwój ogrodnictwa, a sadownictwa w szczególności, mieli więc wpływ ogrodnicy sprowadzeni z zagranicy do majątków ziemskich (Molisch, John – Mała Wieś, Zaborówek – Winkler, Lessel – Pilica i in.). Napływali też licznie koloniści niemieccy i holenderscy, którzy widząc zapóźnienie w rozwoju ogrodnictwa, próbowali rozwinąć tę dziedzinę, czerpiąc z doświadczeń nabytych w swej ojczyźnie. Już wtedy w Błędowie i okolicach mieszkało wielu kolonistów niemieckiego pochodzenia, a każdy z nich miał ogród. Zajmowali się oni ogrodnictwem w większym stopniu niż polscy chłopci pańszczyźniani. (*Słownik Wiedzy o Grójeckim*, 1993, 1994, 1999). Każdy z osadników posiadał: *Zabudowania wraz z ogrodem gruntu morgów 3 miary magdeburskiej5, z obowiązkiem opłacenia czynszu na dzień 11 listopada każdorocznie po złotych dziewiętnaście* /Hipoteka w Grójcu cz. IV, sygn. 61, str. 162–175/. Na północ od Warki w miejscowościach: Pilica, Gąski, Hornigi licznie osiedlali się koloniści z Niemiec (*Słownik Wiedzy o Grójeckim*, 1994) wyznania ewangelickiego, skupieni wokół kościoła w Pilicy. Wieś przejściowo należała do księżnej Marii z Książąt Czartoryskich Wirtemberskiej i jej męża, która była córką znanej z zamięłowania do ogrodnictwa Izabeli z Flemingów Czartoryskiej, założycielki słynnego parku w Puławach.

W czasie gdy była właścicielką, ogrodem zajmował się Franciszek Lessel, późniejszy inspektor Instytutu Agronomicznego na Marymoncie, który zmarł w roku 1839, ale: *zachowała się osada sukcesorów Lessela /./, a w niej ogród fruktowy mający powierzchni morg 1 prętów 67 a przy nim dom drewniany* (Hip. W Grójcu cz. I., sygn. 419, s. 59). Wpływy niemieckie, a nade wszystko istnienie ośrodka duszpasterskiego w Pilicy, były silnym czynnikiem przyciągającym ludność z Wirtembergii, która uchodziła za *krainę drzew owocowych*, jak podawała prasa ogrodnicza z XIX wieku. W wielu miejscowościach można było znaleźć pojedyncze rodziny niemieckie.

### **Zasługi duchownych**

Niemniejsze zasługi w rozwoju sadownictwa przypisuje się księżom. W parafiach prawie zawsze zakładano sady. Do prac zatrudniano parafian, którzy tam poznawali sztukę pielęgnacji i rozmnażania drzew owocowych. Księżowskie sady dostarczały też zrazów koniecznych do okulizacji i szczepienia. W roku 1836 na temat sadu w Drwalewie zanotowano: *Drzewka w sadku także nie odpowiadają swemu celowi, gdy macica dojdzie do warstwy piasku rak drzewo stoczy i usycha. W lat kilka 300 sztuk drzew i szczepów straciłem. Najlepiej kilka drzew dla swojej wygody utrzymać, lecz sadząc trzeba doły głęboko gliną lub nawozem zaprawić* (Szczekowscy, 1996).

Wiek XIX, zwłaszcza druga jego połowa, przyniósł zwiększenie wpływu księży na rozwój sadownictwa. Nie tylko księża, ale również duchowni innych wyznań propagowali sadownictwo, np. w miejscowości Pilica (Słowińska, 2007).

W powiecie grójeckim sadownictwo upowszechniali księża: Roch Wójcicki z Belska, Niedźwiedzki z Łęczeszyc, Stefan Roguski z Goszczyna i Edward Kawiński z Konar i zapewne inni.

Ksiądz Roch Wójcicki był jedynym przedstawicielem stanu duchownego na pierwszej wystawie ogrodniczej w 1881 roku i: *okazy przedstawione przez /.../ proboszcza z Belska składające się z 10 odmian jabłoni i 10 odmian gruszek* ("Gazeta Rolnicza", 1881, s. 273). wzbudzały duże zainteresowanie.

*Ogród służy jako rozsadnik dla włościan, którzy zachęteni przykładem szanowanego proboszcza, chętnie u siebie sady zakładają*" (tamże, s. 273).

Ksiądz Niedźwiedzki z Łęczeszyc w 1889 roku na łamach „Ogrodnika Polskiego” opublikował ocenę urodzaju dając nam przy tym dość szczegółowy jak na ówczesne czasy obraz swego sadu: jabłoni starszych w jego ogrodzie było 91. Młode drzewka sprowadzano z ogrodów warszawskich.

Ksiądz Niedźwiedzki miał 3–morgowy sad i niewielką szkółkę drzewek. Nie tylko zajmował się sadownictwem, ale także zachęcał i uczył innych, jak wyprodukować owoce.

Trzeci z wymienionych, ksiądz Stefan Roguski z Goszczyna aktywnie powiększał areal sadów w okolicy, uczestniczył w strukturach spółdzielczych, a we wrześniu 1917 roku, na zebraniu filii kółka rolniczego współtworzył spółkę ogrodniczą (14 członków), której był działaczem i wiceprezesem.

Później jednak przeniesiono go do warszawskiej parafii i ruch spółdzielczy stracił jednego z najbardziej wpływowych działaczy upowszechniających wiedzę sadowniczą. (*Grójeckie we wspomnieniach*, 2004).

Równie wysokie uznanie znalazł sad owocowy w gospodarstwie przyparafialnym w Chynowie ks. Edwarda Skupieńskiego. Sad owocowy założony na dwóch morgach był równie pieczołowicie pielęgnowany jak rolnicza część gospodarstwa (Słowińska, 2007).

Ksiądz Edward Kawiński postanowił uniezależnić się od datków parafian, zakładając sad, a także nabył sad z parcelowanego dworu w konarach o powierzchni 3 mórg. /Hipoteka w Grójcu, cz. IV, sygn. 450, s. 233/. Jego następca ksiądz Piotr Zajkowski przebywał w parafii prawie do wybuchu wojny, należał do Europejskiego Związku Postępu Rolniczego i otrzymał gruntowne wykształcenie rolnicze (Kronika parafii Konary; Walczak 2001).

Dochodowe sady były w parafii Belsk, gdzie ks. Feliks Dąbrowski w roku 1927 otrzymał od dzierżawcy 7000 złotych, czyli o 3000 zł mniej niż książe Lubomirski z Małej Wsi. W tym czasie ks. Niedźwiedzki z Łęczeszyc wziął tylko 500 złotych, a ks. Marks z Lewiczyna 700. (Matyjas 1999).

Księża, którzy zdawali sobie sprawę z roli, jaką może odegrać sadownictwo i współdziałanie, aktywnie włączali się w nurt działalności kółkowej. Wśród nich byli ks. Rogulski i Choiński z Goszczyna, Niedźwiedzki z Łęczeszyc, Bryndza z Lewiczyna, Prądyński z Worowa, Ożarek i Sobolewski z Wrociszewa, Sołtyśzewski z Ostrołęki i Wilkoszewski z Przybyszewa.

Wielokrotnie zapraszali ogrodników objazdowych, współorganizowali kursy ogrodnicze, przyczyniali się do rozbudzenia społecznej świadomości mieszkańców wsi (Słowińska, 2007).

## Doradztwo i działalność kółkowa

Pierwsi doradcy, zwani ogrodnikami objazdowymi pojawili się w powiecie grójeckim jeszcze przed I wojną światową. Witalis Urbanowicz, jeden z najbardziej znanych ogrodników objazdowych, pomagał prowadzić sady i szerzył wiedzę wśród włościan. Współdziałał

z księżmi: Stefanem Rogulskim z Goszczyna, Niedźwiedzkiem z Łęczszyc, Wojciechem Bryndzą z Lewiczyna, Prądyńskim z Worowa, Ożarkiem i Feliksem Sobolewskim

z Wrociszewa, Janem Sołtyszewskim z Ostrołęki i Kawińskim z Konar. W. Urbanowicz związany był z Towarzystwem Ogrodniczym Warszawskim i jako instruktor tegoż Towarzystwa stał się jedną z ważniejszych postaci sadownictwa przełomu XIX i XX wieku. Był samoukiem oraz wielkim zapaleńcem sadownictwa.

W propagowaniu wiedzy sadowniczej bardzo pomagały mu zdolności oratorskie, które wykorzystywał organizując odczyty, pogadanki, prezentacje. Pomagał zakładać sady i prowadził nad nimi nadzór. Posługiwał się przy tym przeźroczami oraz aparatem projekcyjnym. W 1909r. Marzeniem Witalisa Urbanowicza było, aby przy każdej chłopskiej chacie „szumiał sadek i złościł się smakowitymi owocami” (Matyjas 1994).

Urbanowicz był również autorem 10 ogrodniczych przykazań:

1. *Nie będziesz żałował grosza, o ile grosz masz, na kupno dobrych szczepów i trudu dla założenia sadku*
2. *Nie będziesz się pytał szewca, kowala nadaremno o poradę w ogrodzie, lecz dobrego ogrodnika, książki i gazety.*
3. *Pamiętaj, że drzewa owocowe sadzisz nie tylko dla siebie, lecz także dla dzieci swoich, ponieważ one głównie będą z nich korzystały, mając z tego zarobek nie będą potrzebowały iść za parobków do Żydów, Niemców i innych przyjaciół.*
4. *Czcij i szanuj drzewko owocowe, bo w niem jest przyszłość kraju. Ty, bracie, będziesz miał setki za owoc, a kraj miliony i miliardy.*
5. *Nie zabijaj ogrodnictwa i nie zachęcaj innych do niego, byle jak hodując byle jakie szczepy.*
6. *Nie odpuść do tego, aby ci robactwo zjadło liście na drzewach, w przeciwnym bowiem razie musisz pożegnać się z owocami.*
7. *Nie kradnij, a raczej nie posyłaj swoich dzieci po jabłka do cudzego ogrodu, a lepiej sam zasadź u siebie ogródek, a dziecko naucz poszanowania roślin i cudzej własności.*
8. *Nie wydawaj fałszywego świadectwa przeciw ogrodnictwu przynajmniej do tego czasu, aż Sm założysz ogródek.*
9. *Nie pożądaj, aby Ci drzewko po posadzeniu natychmiast tego roku zaowocowało, bo to jest niemożliwe, a gdy nawet i zaczęło w pierwszym, drugim roku owocować, to za to w następnych latach, z powodu wysileni się drzewa, nie będziesz miał owocu.*
10. *Kochaj drzewka owocowe, staraj się o to, aby Twój sadek był jak należy utrzymany, korzystaj z niego, wzbogacaj siebie i kraj – co daj Boże. Amen*

W starych zapiskach pojawia się też często nazwisko przedstawicieli rodziny Żółcików – Andrzeja i synów Ludwika i Adolfa. Andrzej uczestniczył w pracach na rzecz lokalnej społeczności, był światłym gospodarzem, od 1916 roku zaangażowanym w organizację i działanie Kółka Rolniczo-Ogrodniczego. (Słownik Wiedzy o Grójeckiem, 2002).



Działalność kółek rolniczych bardzo wpłynęła na rozwój sadownictwa. Organizowano kursy ogrodnicze, prenumerowano prasę fachową, kupowano publikacje, wypożyczano je w każdą niedzielę i święto, utworzono szkołę rolniczo – ogrodniczą w Mogielnicy, sprowadzano środki ochrony roślin i nawozy i przede wszystkim prowadzono akcję promującą sadownictwo, samodzielną sprzedaż owoców oraz organizowano wycieczki do wzorowych gospodarstw. Nie wszędzie jednak współdziałanie było ułatwione, jak w powiecie grójeckim.

Rozwój spółdzielczości zapewniała *ruchliwość i psychika ludności powiatu* (Rozenwajnowna, 1939). Spółdzielczość pojmowana była zatem wielopłaszczyznowo, nie tylko jako działanie mające na celu zwiększenie areалу sadów i dochodów, ale jako przedsięwzięcie ułatwiające współdziałanie, zakup środków produkcji, narzędzi i maszyn oraz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

### **Pośrednictwo**

Bolączką sadownictwa tego czasu byli dzierżawcy, ale przede wszystkim wadliwa struktura handlu owocami, brak organizacji zajmujących się zbytem i przyzwyczajenie do korzystania z najprostszej i najmniej korzystnej formy zbytu - poprzez pośredników: *Mamy dobrych ogrodników, lecz nie mamy w ogrodnictwie dobrych kupców* ("Gazeta Rolnica", 1904, s. 532). Konieczna była zmiana podejścia do sadownictwa, aktywne włączenie się w proces produkcji i dystrybucji owoców. Możliwe to było po uświadomieniu właścicielom sadów, jakie zyski może przynosić produkcja owoców. Nadal jednak trudno było uniknąć pośredników, należało wprowadzić sprzedaż na wagę, a nie sadu całościowo i w ten sposób zmusić do lepszego obchodzenia się z owocem. ("Ogrodnik", 1895, s. 343). Aby nieco wpłynąć na stan sadownictwa należało też zachęcić do prowadzenia ścisłej rachunkowości w gospodarstwach, prowadzić biura rekomendacji ogrodników i pośrednictwa pracy, a poza tym pozyskać jak największą liczbę odpowiednich dzierżawców. (Tylicki 1915)

### **Transport**

Do rozwoju sadownictwa w Grójeckim przyczyniła się poprawa stanu dróg, powstanie kolei dojazdowej łączącej Warszawę z większymi miastami powiatu. Wcześniej owoce transportowano głównie drogą wodną, a sprzedaż odbywała się corocznie późnym latem na jarmarku owocowym na warszawskiej przystani rzecznej. Owoce transportowano na targ Grzybowski lub za Żelazną Bramę, gdzie gromadzili się kupcy.

### **Sadownictwo w grójeckim tuż przed wojną**

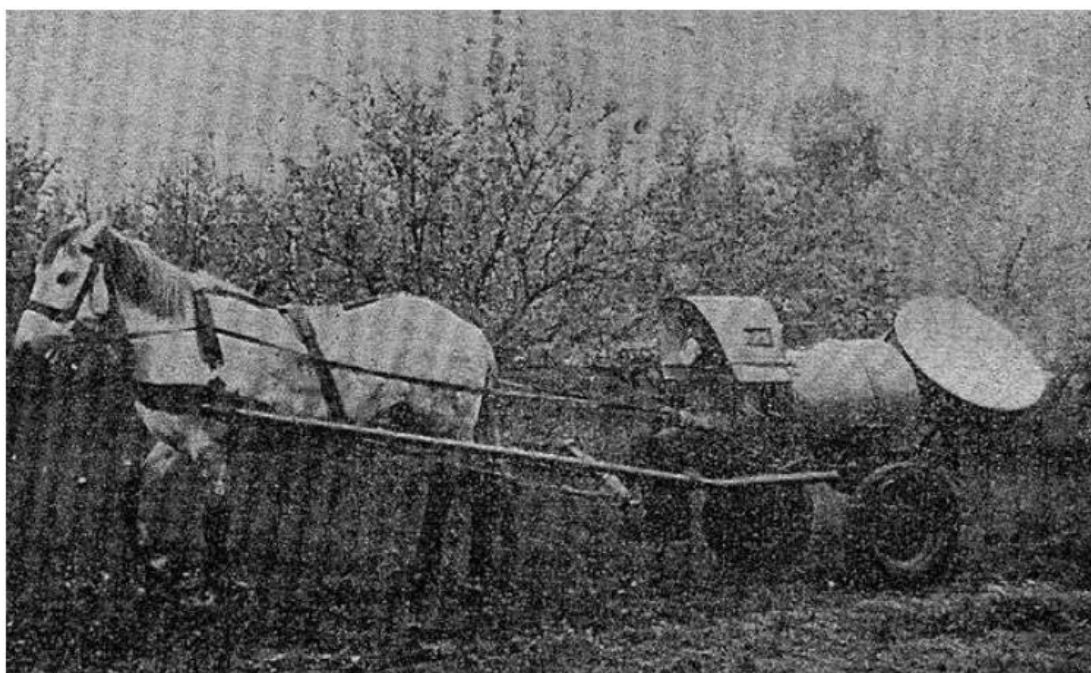
Sadownictwo rejonu Grójeckiego jest historycznie silnie powiązane z majątkiem w Nowej Wsi którego przedwojennym ostatnim właścicielem był Tadeusz Daszewski. Eksperymentował on z pielęgnacją drzew, doborem właściwych odmian dla danej gleby i klimatu, walką z chorobami i szkodnikami, nawożeniem i płodozmianem sadowniczym. Rezultaty doświadczeń, podpatrywania zagranicą i natury spowodowały, że majątek w Nowej Wsi zyskał na popularności nie tylko w kraju, ale i za granicą. Daszewski okazał się nie tylko świetnym producentem, ale również handlowcem.

Odsunął dzierżawców i owocobranie przeprowadzał we własnym zakresie. Sprzedaż prowadził przez jedną z firm hurtowych w Warszawie. Według własnego pomysłu wprowadził standaryzację owoców i osobne opakowania dla poszczególnych gatunków co pozwoliło mu na osiąganie zawrotnych cen. Zdawał sobie sprawę, że musi tylko produkcja owoców najwyższej jakości może doprowadzić go do sukcesu. Daszewski, już w tamtych czasach, swoje owoce eksportował na rynek angielski. Nawet nadchodząca II Wojna Światowa nie zastopowała właściciela majątku w Nowej Wsi. Dla celów wojska zaczęto sadzić odmiany dla przetwórstwa oraz zajęto się produkcją marmolady (Matyjas 1994).

## **Dynamiczny rozwój sadownictwa po wojnie**

Zima 1939/40 zniszczyła wiele sadów w Grójeckim i nie tylko. Szkółkarstwo polskie było jednak na tyle silne, że szybko wyprodukowano znaczącą liczbę drzewek. Zaprzesano sadzenia drzewek 6-, 8-letnich od dużych dołów, a zatem cykl produkcji w szkółce skróciło się do 2, maksymalnie 3 lat. Działania wojenne spowodowały duże straty w drzewostanie, zwłaszcza we wschodniej części powiatu grójeckiego. Nie wszędzie dokonano też komasacji gruntów, co utrudniało gospodarowanie. W latach powojennych sadownictwo dynamicznie zaczęło rozwijać się w gminach Belsk i Błędów, a także, choć nieco wolniej wskutek zniszczeń, w gminie Konary. **Powiat grójecki zwano już polską Kalifornią długo przed wojną.**

Do dynamicznego, powojennego rozwoju sadownictwa w powiecie grójeckim przyczyniło się wiele osób, ale najbardziej znany i hołdowany jest profesor Szczepan Pieniążek. Jego nazwisko stało się synonimem polskiego sadownictwa. Profesjonalną wiedzę na temat sadownictwa zdobywał na Uniwersytecie Warszawskim oraz na Uniwersytecie Cornell'a w Ithaca w stanie Nowy Jork. Później został profesorem w Wyższej Szkole Rolniczej w Kingston. Po wojnie wrócił do kraju, gdzie związał się ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego. W 1951 roku założył Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa. Jego zasługi dla grójeckiego sadownictwa są nieocenione. Już w 1946 roku zetknął się z sadownikami z Grójca o których powiedział, że lepiej rozpoznają odmiany niż amerykańscy farmerzy jednak ochrona sadów przed chorobami o szkodnikami jest na niższym poziomie niż za Oceanem. Tu właśnie zaczęła się historia motorowego opryskiwacza typu „Huragan” (fot. 2), którego produkcję, po wielu staraniach Szczepana Pieniążka, rozpoczęto w Grójeckich Zakładach Przemysłu Terenowego. „Huragan” w znaczącym stopniu przyczynił się do podniesienia ochroniarstwa na wyższy poziom, a po modyfikacjach stał się nowoczesną „ślężą”. Grójeckie było dla Pieniążka olbrzymim poligonem doświadczalnym, na którym testowano nowe odmiany wprowadzane później do szerokiego upowszechniania. Na podstawie sadów grójeckich powstał niejedyn doktorat. Sady na grójecczyźnie za czasów profesora Pieniążka przekształciły się z rzadkich i wysokich na gęste i niskie (intensyfikacja produkcji na wzór amerykański). Grójeckie sady, które rozwijały się za sprawą Pieniążka na Międzynarodowym Kongresie Ogrodniczym, który odbył się w 1974 roku w Polsce, zostały uznane za „nie gorsze niż te, jakie w podobnych warunkach klimatycznych i glebowych można znaleźć w Ameryce, Holandii czy RFN” (Matyjas 1994, s. 156).



## Fot. 2. Opryskiwacz „Huragan”

Wysoki wkład w dynamiczny rozwój powojennego sadownictwa mieli też wychowankowie profesora Pieniążka. Jeżdżąc na praktyki za zachodnią granicę kraju przywozili z powrotem nowoczesne rozwiązania oraz praktyki sadownicze dotychczas nieznane na grójecczyźnie. Tak było w przypadku Eligiusza Gajewskiego, który szerzył taką wiedzę wśród sadowników za pomocą gospodarstwa w Nowej Wsi. Gospodarstwo w Nowej Wsi weszło w stałą współpracę z Instytutem Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach co zaowocowało powstaniem Sadowniczego Zakładu Doświadczalnego w Nowej Wsi. Gajewski doprowadził w szybkim czasie gospodarstwo w Nowej Wsi do wysokiej kultury a sam z pracownikami Sadowniczego Zakładu Doświadczalnego upowszechniał wiedzę sadowniczą podczas spotkań terenowych. Za jego sprawą w Grójcu zlokalizowano produkcję wirnikowego (z napędem traktorowym) opryskiwacza „huragan”. Był współinicjatorem powstania Mazowieckich Zakładów Przetwórstwa Owocowo – Warzywnego w Tarcynie, Zespołu Szkół Ogrodniczych w Nowej Wsi (1973). W 1976 roku Zakład Doświadczalny wspólnie z Mazowieckimi Zakładami Przetwórstwa Owocowo – Warzywnego oraz Kołem Plantatorów w Warce zorganizował Sadowniczy Uniwersytet Powszechny, który prowadził dwuzimowe kursy kwalifikacyjne, kończące się państwowym egzaminem, dającym tytuł mistrza (*Słownik wiedzy o Grójeckiem*, Tom VIII - 1999, Małgorzata Sztokinier, s.22,).

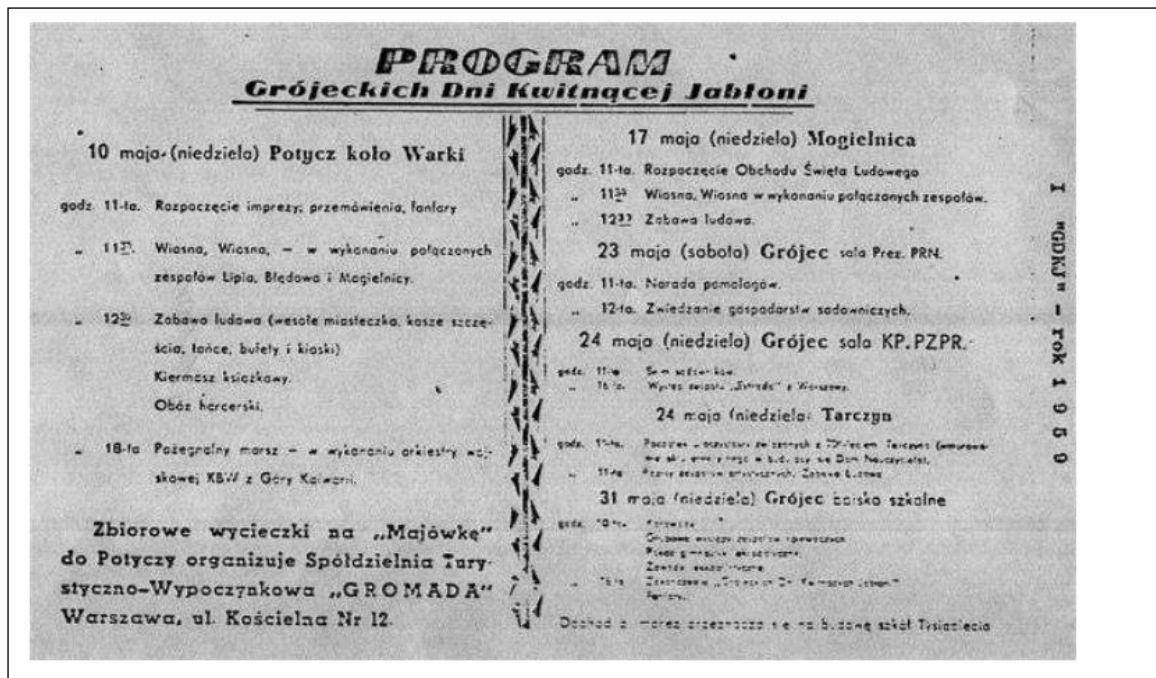
Niemalý wkład dla grójeckiego sadownictwa poczynił również Józef Cieślak – syn jednego z pierwszych rynkowo zorientowanych sadowników w Polsce – Jana Cieślaka z Podgórzyc. Znacząco przyczynił się do upowszechnienia tabeli Millsa, opracowanej przez amerykańskiego uczonego, która jest podstawą wyznaczania terminów zabiegów ochrony roślin. Tabelę tę również udoskonalił do formy obrazowo – tarczowej czym wywołał podziw samego Millsa. To głównie za jego sprawą już w 1962 roku powstała sygnalizacja pojawu i natężenia występowania chorób i szkodników w sadach, która używana jest po dzień dzisiejszy prawie w niezmienionej formie (*Józef Cieślak*, „Ogrodnictwo” 1997, nr 3, s. 17). Józef Cieślak pełnił wiele funkcji społecznych: Członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Ogrodniczej w Grójcu (od 1960r.), przewodniczący Komisji Rozwoju Ogrodnictwa Rady Spółdzielni Ogrodniczej (1969-1973), członek Zarządu Koła Producentów Sadowników (1975-1982), 2 lutego 1977 roku stanął na czele Komitetu Organizacyjnego Muzeum Sadownictwa w Grójcu które otwarte zostało w 1980 roku, był również członkiem komitetu budowy Domu Ogrodnika przy ulicy Mogielnickiej, który do dziś jest siedzibą Spółdzielni Ogrodniczej w Grójcu (*Słownik wiedzy o Grójeckiem*, Tom VIII - 1999, Małgorzata Sztokinier, s.18, ).

### 8.2.2 Święto Kwitnących Jabłoni

Hucznie obchodzone Święto Kwitnących Jabłoni ma bardzo długą tradycję. Po raz pierwszy jeszcze jako Dni Kwitnących Jabłoni zostało zorganizowane w 1959 roku za sprawą zastępcy przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grójcu – Wacława Przytockiego. Do zorganizowania tegoż Święta natchnęły go przepięknie kwitnące grójeckie sady oraz tony jabłek zalegające rowy po klęsce urodzaju w 1958 roku. Marzeniem Przytockiego było aby Dni Kwitnących Jabłoni stały się wizytówką Grójecczyzny oraz dało miejscowemu środowisku, możliwość kulturotwórczego spełnienia. I tak powstało odbicie starożytnych świąt boga winnej latorośli Dionizosa.

Święto Kwitnących Jabłoni na początku obchodzono co roku w innej miejscowości. Zaczęło się w 1959 roku w Potyczach. Potem Warka i Mogielnica (od końca lat siedemdziesiątych obchodzi się tu odmianę Jabłonalii – Wisonę Mogielnicką). Jednak wysokie koszty

przygotowań sprawiły, że w końcu niemal stałym miejscem spotkania stało się miasto powiatowe – Grójec. Święto nie ma do tej pory ustabilizowanej nazwy, ponieważ stosowane były następujące nazwy: Dni Kwitnących Jabłoni, Dni Kwitnącej Jabłoni, Grójeckie Dni Kwitnącej Jabłoni, Grójeckie Dni Kwitnących Jabłoni, Kwitnące Jabłonie, Święto Kwitnących Jabłoni. Od kilkunastu lat utarło się stosowanie ostatniej nazwy.



Fot. 3. Plakat z programem Grójeckich Dni Kwitnących Jabłoni

Święto Kwitnących Jabłoni trwało zazwyczaj od dwóch do trzech dni. Od zarania program tego wydarzenia był bardzo bogaty. Organizowane były pokazy produktów, i sprzętów ogrodniczych, kiermasze, sejmiki sadownicze połączone z wypadami do wzorowych gospodarstw.

Najbardziej jednak wyróżniał się festyn. Na część oficjalną składały się powitania, przemówienia, referaty obrazujące dorobek ludowej ojczyzny, w tym i w dziedzinie sadownictwa. Podczas tych uroczystości nie brakowało przedstawicieli władz państwowych, ministrów, wicepremierów a nawet ambasadorów obcych państw. Odpowiednio przyjęci ważni goście (za suto zastawionymi stołami) odwdzięczali się później przychylnymi ogólnymi decyzjami dla regionu grójeckiego: budowa przetwórni w Tarczynie i w Warce.

Po części oficjalnej następowała część patriotyczno – rozrywkowa, czyli widowisko artystyczne. Spektakle rozgrywały się w specjalnie urządzonych amfiteatrach, z wykorzystaniem naturalnego ukształtowania terenu, co przynosiło ciekawe wyniki wizualno–akustyczne. W Grójcu rzecz się dzieje na stadionie przyszkolnym, który na tę okoliczność rozbudowano o trybuny i muszlę koncertową.

Rozpoczynało się to i kończyło masowym korowodem tanecznym z towarzyszeniem solistów, chóru i orkiestry. W środku było miejsce na recytacje indywidualne i zbiorowe, utwory wokalne z akompaniamentem zespołów muzycznych, pieśni chóralne, utwory orkiestrowe, inscenizacje ruchowe, popisy gimnastyczno – akrobatyczne i tańce. Scenariusz miał swój cykl przewodni jak np.: „Inscenizacja Cyklu Owocobrania” (1961r. (Matyjas 1994).

Z obchodów Święta Kwitnących Jabłoni z dawnych lat nie zachowało się zbyt wiele pamiątek ze względu na brak prowadzenia ksiąg pamiątkowych. Wspomnienia obchodów Święta pozostały w pamięci osób, które w nim uczestniczyły oraz w książkach opisujących historię tutejszego regionu. Dopiero od 1991 roku, kiedy to wznowiono tradycję po dwuletniej przerwie (ze względu na trudną sytuację polityczno – ekonomiczną) zaczęto gromadzić materiały związane z tymże świętem. W archiwum Centrum Kultury Regionalnej w Grójcu, które nota bene ma w swoim logo symbol jabłka, można odnaleźć wiele plakatów związanych ze Świętem Kwitnących Jabłoni informujących o planie każdego dnia imprezy. W kronikach, które również prowadzone są od 1991 roku można odnaleźć informacje o przebiegu Świąt Kwitnących Jabłoni, o zaproszonych osobistościach, które patronowały temu wydarzeniu, o prelekcjach profesorów z dziedziny sadownictwa. Pośród zapisków umieszczone są liczne fotografie przedstawiające główne wydarzenia Święta oraz znanych artystów na scenie amfiteatru w Grójcu.

### 8.2.3 Twórczość poetycka

Piękno grójeckich sadów, które do tej pory wiosną wprawiają w zachwyt swoim obfitym kwitnieniem, pobudzało twórczość lokalnych poetów. Powstało wiele utworów odnoszących się do kwitnących sadów. Utworem w pełni oddającym atmosferę grójeckiego święta jest „Polonez grójecki” (1961r.). Autorstwo melodii przypisuje się Marianowi Nowickiemu, a słów Janowi Borsiakowi.

*Polonez grójecki*

*Witaj ziemio ma grójecka,  
W polach szumi Twych Ojczyzna.  
W drzewach, łęgach mazowieckich,  
Piękna ma kraino żyzna.  
Chowasz w czarnym łonie,  
Stare ojców bronie,  
Z ich prochami dzbany i kurhany.  
Męstwo Czarnieckiego, szablę Pułaskiego,  
Wysockiego sławę, rany krwawe.  
Hej w pola rozwiośnione,  
W zieleniutkich mają szatach.  
Sady wiśni rozśniewano,  
I jabłonie w kwiatach, kwiatach.  
Grójeckie jabłonie,  
O sztandary wiosny,  
Rozjaśniajcie błonie w dzień radosny.  
Latem lany złote w niebo się kołysz,  
Niosą w dal tęsknotę i serc ciszę.  
Czas osuszył krwawe rosy,  
Lud schylone dźwignął głowy.  
Wyszły w pola twarde kosy,  
Po plon twardy Tomaszowy.  
Swobodna Ojczyzno,  
Nasza ojcowizno,  
Jednaś nam zbożowa i stalowa.  
Przewodź nam w gromadach, kwieć się majem w sadach,  
Rośnij w szkołach nowych – dziś ludowych!*

W cieniu grójeckich jabłoni narodziły się i prawdziwe talenty poetyckie. Niektóre z nich rozwijały się i krzepły w ramach stworzonego i kierowanego przez Kazimierza Kochańskiego – Klubu Miłośników Literatury i Sztuki, działającego w latach 1980 – 1988 przy Miejsko – Gminnej Bibliotece Publicznej w Grójcu. Historycznym osiągnięciem grupy Kochańskiego było patronowanie konkursowi poetyckiemu „O laur jabłoni” (według pomysłu Tadeusza Pakulskiego), który nierozzerwalnie zrósł się z dniami Kwitnących Jabłoni: nazwa i ogłoszenie werdyktu w maju. Konkurs bardzo szybko nabrał charakteru ogólnopolskiego. Organizatorzy sugerują autorom, aby spośród trzech wierszy jeden dotyczył Grójca czy „ziemi grójeckiej”. Często osią, wokół której snuje swą myśl poeta, jest stolica sadowniczego zagłębia, jak np. w wierszu Włodzimierza Szymkiewicza „Jeden dzień w Grójcu”. Nieraz do miana nici przewodniej urasta drzewo jabłoni. Jego żywot – od posadzenia do naturalnego bądź mechanicznego unicestwienia – odzwierciedla ludzkie wzloty i upadki, radości i smutki i śmierć.

Z grupy Kochańskiego wiele poetów pisało o jabłoniach w grójecczyźnie ale u nikogo nie znalazła tak żywego oddźwięku, jak u Czesława Mirosława Szczepaniaka pochodzącego z Kopanej koło Grójca. Większość jego utworów inspirowana była sadami jabłoniowymi co widać w nazewnictwie wierszy jego pióra: „Mnie tylko w sadzie”, „Zapisek na listku jabłoni”, „Księga o sadach i owocach” (Matyjas 1994).

#### 8.2.4 Motywy sadownicze. Nazewnictwo

Sadownictwo a w szczególności uprawa jabłoni tak mocno wpisała się w tradycję, kulturę regionu grójeckiego, że jest wiele miejsc, gdzie możemy spotkać się z motywami jabłek. Jednym z przykładów jest nazewnictwo miejscowości, które wskazuje na bardzo długą tradycję zakładania sadów: Sadkowice, Sadków Duchowny, Sadków Kolonia, Jabłonowo. Ponadto w tym rejonie występują nazwiska związane z jabłkami: Jabłoński, Sadowski, Sadkowski, co wskazuje na wielowiekową tradycję upraw jabłoni i sadów.

#### Herby gmin

Motywy sadownicze a w szczególności owoc jabłoni pojawia się w herbie powiatu grójeckiego oraz w herbach wielu gmin: Belsk Duży, Błędów, Chynów i Jasieniec z powiatu grójeckiego, Kowiesy z powiatu skierniewickiego (przyległego do powiatu grójeckiego) oraz Sadkowice z powiatu rawskiego (również przyległego do powiatu grójeckiego).



Rys.1. Herb powiatu grójeckiego



Rys.2. Herb gminy Belsk Duży



Rys.3. Herb gminy Błędów



Rys.4. Herb gminy Chynów



Rys.5. Herb gminy Jasieniec



Rys.6. Herb gminy Sadkowice



Rys.7. Herb gminy Kowiesy



Wchodząc do Sali konferencyjnej w Domu Ogrodnika przy ulicy Mogielnickiej, który należał do Spółdzielni Ogrodniczej, na ścianie jest bardzo ciekawa płaskorzeźba przedstawiająca sad podczas owocobrania.



Fot. 4. Płaskorzeźba w Domu Ogrodnika

### 8.2.5 Organizacje sadownicze

Powstawanie organizacji związanych z sadownictwem na terenie grójecczyny rozpoczęło się z początkiem XX wieku. Ideę organizowania się zaszczepił wśród sadowników Witalis Urbanowicz i to za jego sprawą powstały pierwsze kółka i stowarzyszenia. Do późniejszych ważnych wydarzeń należy zaliczyć powstanie Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach (za sprawą Szczepana Pieniążka), Mazowieckich Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Tarcynie, Spółdzielni Ogrodniczej w Grójcu, Zespół Szkół Sadowniczych w Nowej Wsi. Poniżej zostały wypisane ważniejsze organizacje z tego regionu powstałe na potrzeby sadownictwa:

Kółko Rolniczo – Ogrodnicze (17.XII.1917 r. Witalis Urbanowicz), Stowarzyszenie Ogrodnicze (16.I.1918r. Witalis Urbanowicz), Związek Producentów Owoców (1937r. Daszewski),

Polski Związek Ogrodniczy, Sadowniczy Uniwersytet Powszechny, MZPOW w Tarcynie, Sadowniczy Zakład Doświadczalny w Nowej Wsi,

Spółdzielnia Ogrodnicza w Grójcu, Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin, Zasadnicza Szkoła Sadownicza, Technikum Sadownicze (17.IX.1973),

Zespół Szkół Sadowniczych w Nowej Wsi (od 1983r. im. Tomasza Nocznickiego),

Zespół Szkół Ogrodniczych. Centrum Kształcenia Praktycznego im. Tomasza Nocznickiego w Nowej Wsi (obecnie),

Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach (1951 Szczepan Pieniążek),

Sadownicza Spółdzielnia Handlowo – Usługowa w Grójcu,  
Powiatowy Związek Ogrodniczy, Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, Warecka Spółdzielnia  
Ogrodnicza,  
Związek Sadowników RP (siedziba w Grójcu).

### **8.3 Dane statystyczne**

Powierzchnia upraw sadowniczych w regionie grójeckim wynosi ponad 40 000 ha. Średnia produkcja jabłek w ostatnich latach kształtowała się na poziomie 800-900 tys. ton, co stanowi około 35% produkcji krajowej. W sprzedaży dominują jabłka konsumpcyjne. W sprzyjających latach 42% sprzedawanych jabłek mieści się w klasie ekstra i około 38% w pierwszym wyborze, zgodnie z państwowymi normami. Produkcją jabłek zajmuje się 7 442 gospodarstw przy średniej pow. gospodarstwa około 7 ha w tym powierzchnia sadu 4,2 ha., W powiecie grójeckim i na terenach przyległych bardzo silnie rozwinął się przemysł związany z sadownictwem a w szczególności z produkcją jabłek. Do największych zakładów przemysłowych obsługujących producentów owoców należą przetwórnice owoców w Tarcynie, Koziętulach, Łęczeszycach, Warce, Potycz, Górze Kalwarii. Są to zakłady mające ogromne moce przerobowe a koncentrat jabłkowy, który produkują trafia do wielu producentów soków owocowych w Polsce i Europie Zachodniej ze względu na niespotykaną nigdzie kwasowość. Aby dobrze zaopatrywać sadowników w środki do produkcji owoców w regionie Grójca silnie rozwinęła się sieć sklepów ogrodniczych. Tak duża ilość sklepów ze środkami do produkcji jabłek jest niespotykana w żadnym innym regionie Polski.

### **9. Kontrola**

Należy podać nazwę i adres organu lub jednostki organizacyjnej, przeprowadzających kontrolę zgodności ze specyfikacją, oraz zakres kontroli.

#### **1) Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych**

**Aleje Jerozolimskie 98, 00-807 Warszawa.**

### **10. Etykietowanie**

Brak

### **11. Szczegółowe wymagania wprowadzone przez obowiązujące przepisy:**

Brak

### **12. Informacje dodatkowe:**

Brak

### **13. Wykaz dokumentów dołączonych do wniosku**



## Literatura

1. Aleksandrowicz B., *Obecny stan lasów i sadów owocowych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1880.
2. Bereza T., *Monografia wsi Konary i Podgórczyce*, Warszawa 1958.
3. Celichowski S., *Sad handlowy*, Warszawa 1935.
4. Czarnecki S., *Czarneccy i Pawlakowie*, Warszawa 2002.
5. Gieysztorowa I., Zahorski A., Łukaszewicz J., *Cztery wieki Mazowsza*, Warszawa 1968.
6. Gieysztorowa I., Żaboklicka A., *Lustracja województwa mazowieckiego w 1965 roku*, cz. I i II, Warszawa 1967/1968.
7. Głodkowska-Sampolska , 1965
8. Goldberg M., *Monografia rolnicza powiatu grójeckiego*, Warszawa 1939.
9. *Grójeckie we wspomnieniach. Antologia*, Czekanowski S.: *Roczniki długiego żywota mego*, red. prof. Z. Szelaąg, seria IV, Grójec 2004.
10. Kronika parafii Konary;
11. Lachowicz J., *Ignaców*, maszynopis, br. daty
12. Matyjas R., *Radości i smutki gminy Belsk (do 1945r)*, Belsk Duży 1999.
13. Matyjas R., *Z dziejów Grójecczyny*, Grójec 1994.
14. Mierzwiński H., *Tomasz Nocznicki*, Warszawa 2002.
15. Morawski Z., *Gdzie ten dom, gdzie ten Świat*, Warszawa 1997.
16. Onych A., Wojtasik K., *40 lat Spółdzielni Ogrodniczej w Grójcu*, Warszawa 1985.
17. Pazyra S., *Nastarszy opis Mazowsza Jędrzeja Święckiego*, Warszawa 1974.
18. Pieniążek S.A., *Pamiętnik sadownika*, Warszawa 1997.
19. Pietrzak B., *czerwony kwiaty konieczyny*, Warszawa 1971.
20. Rola-Stężycki A. Z., *Grójeckim traktem*, Grójec 1992.
21. Rozenwajówna E., *Spółdzielczość rolnicza w powiecie grójeckim*, Warszawa 1939.
22. Słowińska B., *Początki sadownictwa w Grójeckim*, Warszawa 2007.
23. *Słownik wiedzy o Grójeckim*, red. Z. Szelaąg, Grójec [tom I – 1993, tom II – 1994, tom III – 1995, tom IV – 1996, tom V – 1996, tom VI – 1997, tom VII – 1998, tom III – 1999, tom IX – 2000, tom X – 2001, tom XI – 2002, tom XII – 2003, tom XIII – 2004].
24. Szczekowscy A. H., *Parafia Drwalew od jej powstania w XIV wieku do 1939 roku*, Warszawa 1996.
25. Tylicki S. W., *Z dziejów jednego odłamu kultury polskiej. Ku przepaści. Szkic historyczno- ekonomiczny*, Warszawa 1915.
26. Unruh M., *Drogi i czynniki postępu sadowniczego w Grójeckim*, Skierniewice 1967.
27. Walczak B., *Rolnictwo w kulturze mieszkańców Konar i okolic*, br. miejsca wyd., 2001.

## Wydawnictwa ciągłe

1. „Ogrodnik” 1934r,
2. „Ogrodnik”, 1937r
3. „Ogrodnik”, 1895r,
4. „Ogrodnik Polski”, 1896r,
5. „Sad i Owoce”, 1939r,
6. „Gazeta Rolnicza”, 1881r.
7. „Gazeta Rolnicza”, 1904r,

## Hipoteki

1. Hipoteka w Grójcu, cz. I, 1826 r. sygn. 400, s. 30
2. Hipoteka w Grójcu, cz. I, sygn. 18, str. 380
3. Hipoteka w Grójcu, cz. I, 1851 r. sygn. 388, nr dok. 21
4. Hipoteka w Grójcu, cz. I, sygn. 18, s. 385
5. Hipoteka w Grójcu, cz. I, sygn. 18, s. 406
6. Hipoteka w Grójcu, cz. I, sygn. 466, nr 1822, dok. 59
7. Hipoteka w Grójcu, cz. I., sygn. 419, s. 59
8. Hipoteka w Grójcu, cz. IV , sygn. 61, str.162–175
9. Hipoteka w Grójcu, cz. IV, sygn. 450, s. 233